

Sygnatura akt I C 1013/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Witek

Protokolant: Ewelina Tomoń

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. R. kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22.12.2013r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w J. kwotę 3 500 zł tytułem części kosztów sądowych od ponoszenia których powódka była zwolniona,
4. nakazuje ściągnąć z zasądzonych w punkcie 1 roszczenia kwotę 1 500 zł tytułem kosztów sądowych od ponoszenia których powódka była zwolniona,
5. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 590,92 zł tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1013/14

UZASADNIENIE

Powódka M. R. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2006 r. oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 22 sierpnia 2006 r., którego pojazd sprawcy A. H. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmarł T. R., mąż powódki. Upatrując podstawy prawnej roszczenia w treści art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i przywołując liczne orzecznictwo (np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul.SN 2011/7/9), zaznaczyła, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, z którym była silnie związana emocjonalnie. Powódka wspólnie z mężem spędzała czas wolny, w tym święta i imprezy sportowe w czasie których towarzyszyła mężowi. Zmarły, z którym przez ponad 30 lat tworzyła zgodne małżeństwo, był jej przyjacielem i zawsze mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Podała, że do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się ze nagłą śmiercią T. R., a upływ czasu nie złagodził odczuwanego przez nią bólu. W następstwie jego śmierci utraciła sens życia, przeszła załamanie nerwowe i musiała zażywać środki farmakologiczne. Zdaniem powódki roszczenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych było więc w pełni uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W motywach uzasadnienia strona, przyznając fakt śmierci T. R. w wyniku kolizji drogowej oraz fakt odmowy decyzją z dnia 19 grudnia 2013 r. wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia, wskazała na brak podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na gruncie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Ponadto odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela była ograniczona treścią art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2008 r. Dodatkowo żądanie pozwu – zdaniem pozwanej – było nazbyt wygórowane zważywszy, że powódka nie pozostała osamotniona i zamieszkała wspólnie ze swoją córką, a jednocześnie nie była zmuszona korzystać z pomocy psychologa czy psychiatry. Zmarły pracując jako tokarz za wynagrodzeniem 1 800 zł miesięcznie nie mógłby wspierać finansowo żony. W konsekwencji w ocenie ubezpieczyciela cierpienie powódki pozostawało na normalnym, przeciętnym poziomie nie uzasadniającym zasądzenia zadośćuczynienia. Co więcej w związku ze śmiercią bliskiego otrzymała ona odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. w wysokości 41 755,70 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. i T. R. przez 32 lata byli zgodnym i kochającym się małżeństwem. Oboje pracowali zawodowo: M. R. świadczyła pracę w zakładzie produkcyjnym (...) za wynagrodzeniem 1 300 – 1 400 zł miesięcznie, natomiast T. R. pracował w B. przy budowie autostrad jako tokarz. T. R. należał do koła ł. i był myśliwym, stąd powódka, która podzielała zainteresowania męża, wspólnie z nim jeździła do lasu w celu dokarmiania zwierząt oraz na spotkania towarzyskie i imprezy organizowane przez koło m., w tym na polowania. Razem spotykali się imprezach okolicznościowych ze swoimi przyjaciółmi, odwiedzali okazjonalnie swojego syna w K.. Dodatkowo T. R. pomagał żonie podczas wykonywania drobnych prac domowych i napraw sprzętów domowych.

Ze związku małżeńskiego pochodziło dwoje, pełnoletnich już, dzieci: T. R. i K. R.. T. R. usamodzielniał się i założył własną rodzinę, z którą zamieszkał w K., gdzie budował dom. K. R., po ukończeniu studiów, podjęła pracę zarobkową.

(dowód: zeznania świadka G. G. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:07:30 do godz. 00:16:00, A. K. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:16:05 do godz. 00:25:25, A. W. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:25:30 do godz. 00:35:40, U. R. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:35:45 do godz. 00:43:45, A. R. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:43:49 do godz. 00:48:38, K. R. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:48:40 do godz. 00:59:00, przesłuchanie powódki – e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:59:00 do godz. 01:14:30).

Bezsporne w sprawie było, że w dniu 22 sierpnia 2006 r. w K. A. H. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki S. nr rej. (...) wraz z przyczepą, na łuku drogi o mokrej nawierzchni, prowadził pojazd z nadmierną prędkością w następstwie czego ciągnięta przez niego przyczepa wpadła w poślizg i zjechała na lewą część drogi, gdzie zderzyła się z jadącym w przeciwnym kierunku pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), którym kierował T. R., wskutek czego wymieniony doznał obrażeń ciała skutkujących nagłą i gwałtowną śmiercią.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy wB., w sprawie o sygn. akt (...) za popełnienie powyższego czynu, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k., skazał A. H. na karę jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkom zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat.

Bezspornym było, że samochód ciężarowy marki S. nr rej. (...) był ubezpieczony u strony pozwanej (...) S.A. w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

M. R. dowiedziała się o wypadku komunikacyjnym z udziałem męża telefonicznie. W celu odszukania męża udała się do szpitala w B., a wobec jego nieobecności udała się na komisariat policji w B., gdzie powiadomiono ją o śmierci T. R.. Wówczas M. R. straciła przytomność i potrzebna okazała się pomoc medyczna.

Sprawami organizacyjnymi związanymi z pochówkiem zmarłego zajął się T. R..

Po śmierci swego męża odczuwała silną stratę. Przeprowadziła się na okres pół roku do swojej córki K. R., gdyż nie chciała samodzielnie zamieszkiwać w nieruchomości, którą wcześniej dzieliła z mężem. Następnie oddała córce należącej do niej lokal mieszkalny, który wcześniej zajmowała wraz z mężem, a sama przeprowadziła się do mieszkania swojej córki, który był nieruchomością mniejsza. Powódka graniczyła spotkania towarzyskie.

W listopadzie 2006 r. M. R. doznała mikrowylewu, co wiązało się z koniecznością tygodniowej hospitalizacji i zastosowania leczenia serca (migotanie przedsionków). Cierpi na bezsenność i nerwicę. Korzystała z pomocy medycznej swojego lekarza rodzinnego, który zalecił jej przyjmowanie środków uspokajających i nasennych. Nie podjęła leczenia psychologicznego, ani psychiatrycznego.

Z uwagi na problemy zdrowotne, w szczególności cukrzycę M. R. zaniechała wykonywania pracy zawodowej i aktualnie korzysta z renty rodzinnej po zmarłym mężu w wysokości 1 150 zł miesięcznie. Jednocześnie korzysta z pomocy finansowej swoich dzieci.

M. R. kultywuje śmierć zmarłego męża co najmniej raz w tygodniu (najczęściej w niedzielę) odwiedzając jego grób.

(dowód: zeznania świadka G. G. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:07:30 do godz. 00:16:00, A. K. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:16:05 do godz. 00:25:25, A. W. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:25:30 do godz. 00:35:40, U. R. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:35:45 do godz. 00:43:45, A. R. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:43:49 do godz. 00:48:38, K. R. - e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:48:40 do godz. 00:59:00, przesłuchanie powódki – e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2014 r. od godz. 00:59:00 do godz. 01:14:30).

Pismem z dnia 27 września 2013 r. i pismem z dnia 13 listopada 2013 r. M. R., w związku ze śmiercią męża T. R., domagała się od ubezpieczyciela zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w kwocie 80 000 zł.

(dowód: pismo z dnia 27.09.2013 r. k. 49-56, pismo z dnia 13.11.2013 r. k. 57-64).

Na podstawie decyzji z dnia 19 grudnia 2013 r. (...) S.A. w W. wypłacił na rzecz M. R. odszkodowanie w wysokości 41 755,70 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci męża. Jednocześnie pismem z dnia 19 grudnia 2013 r. ubezpieczyciel stwierdził brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz M. R..

(dowód: decyzja z dnia 19.12.2013 r. k. 83, pismo z dnia 19.12. 2013 r. k. 65).

Sąd zważył co następuje:

Podstawą faktyczną roszczenia była krzywda, jakiej doznała M. R. po śmierci swojego męża T. R..

Bezspornym w przedmiotowej sprawie był stopień powinowactwa między powódką a zmarłym. Poza sporem pozostawała nadto odpowiedzialność sprawcy wypadku A. H., kierującego pojazdem ciężarowym marki S. nr rej. (...) wraz z przyczepą, który był ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Odpowiedzialność (...) S.A. w W. za skutki wypadku w postaci śmierci T. R. wynikała z treści art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania swych roszczeń może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy opiera się na zasadzie ryzyka wyrażonej w art. 436 § 1 k.c.

Chybiony okazał się, podniesiony przez stronę pozwaną, zarzut braku jej odpowiedzialności, który uzasadniała treścią ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 - dalej "ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych"), a której przepis art. 34 ust. 1 w jego pierwotnym brzmieniu miał zawierać zamknięty katalog odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłączający odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia (...) posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przytoczona regulacja jest wyrazem tendencji ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. W konsekwencji odpowiedzialność ubezpieczyciela, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, uwarunkowana jest odpowiedzialnością sprawcy wypadku. Niewątpliwie zaś - co wynika z okoliczności, których żadna ze stron nie kwestionowała - to A. H., którego pojazd był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, był sprawcą przedmiotowego wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł T. R.. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołana śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205).

Spór dotyczył również tego czy regulacja art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższych członków rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Bez wątplenia dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed 3 sierpnia 2008 r., a zatem także do krzywdy, której doświadczyła powódka.

Nie można jednakże zgodzić się ze stroną pozwaną, że w okresie przypadającym przed 3 sierpnia 2008 r. brak było w kodeksie cywilnym regulacji pozwalającej na zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Po wejściu bowiem w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c., to ten przepis stanowił podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy osobą zmarłą a osobą mu najbliższą. Wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu do art. 448 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 27 października 2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 142) i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 (LEX nr 950584), w których uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 zadośćuczynienie za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Przepis art. 23 i 24 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: po pierwsze, istnienie dobra osobistego; po wtóre, zagrożenie lub naruszenie tego dobra; po trzecie w końcu, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Przy czym istnienie dobra osobistego (w tym określenie jego rodzaju) i jego naruszenie udowodnić musi dochodzący ochrony. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu,

że nie było ono bezprawne (tak wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03). Dodatkowo dla ochrony majątkowej przewidzianej w art. 448 k.c. konieczna jest również wina osoby naruszającej dobro prawne.

Nie sposób również zaakceptować wyrażonego w odpowiedzi na pozew poglądu, że z katalogu dóbr osobistych jakie pozostają pod ochroną prawną jest wyłączona więź rodzinna. Z art. 23 k.c., zawierającego katalog dóbr osobistych, nie wynika, aby istniała kategoria jednego dobra osobistego podlegającego ochronie i aby z tej kategorii zostały wyłączone mające istotną wartość społeczną więzy rodzinne. Katalog ten ma charakter otwarty. W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosła i z tego względu zasługujące na ochronę prawną. Do takich dóbr niewątpliwie należą więzy rodzinne.

Należy zauważyć, iż stanowisko o zaliczeniu do katalogu dóbr podlegających ochronie więzi rodzinnych pojawiło się w judykaturze, między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy przedstawił pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W orzecnictwie wskazuje się również, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, gdyż nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, LEX nr 950584).

Ustalając jakie były skutki wypadku, a w szczególności jaki był rozmiar doznanej przez M. R. krzywdy, Sąd oparł się na treści zeznań licznych świadków G. G., A. K., A. W., U. R., A. R. i K. R.. Podkreślić należy, że wiarygodność zeznań świadków nie budziła zasadniczych wątpliwości Sądu, gdyż korelowały one wzajemnie i uzupełniając się tworzyły spójną całość.

Zdaniem Sądu w przedmiotowym przypadku więź powódki ze zmarłym mężem była szczególnie bliska. M. R. i T. R. byli, co potwierdzili wszyscy świadkowie, kochającym się i zgodnym małżeństwem przez 32 lata. Ich silna więź emocjonalna i miłość zaowocowały narodzinami dwójki wspólnych dzieci, które po zakończeniu edukacji usamodzielniały się. Mąż powódki czynnie uczestniczył w życiu rodzinnym i wspierał żonę zarówno finansowo, jak i duchowo. Małżonkowie jednocześnie spędzali razem dużo czasu, a powódka dzieliła z mężem jego zainteresowania i wraz z nim uczestniczyła w imprezach organizowanych przez koło ł.. Niewątpliwie więc małżonkowie, którzy w chwili krytycznego zdarzenia byli w średnim wieku (po 54 lata), jeszcze przez długi czas mogli się stanowić zgodną rodzinę oraz czerpać radość i szczęście ze wspólnego pożycia. W ocenie Sądu prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowiło w niniejszej sprawie dobro osobiste powódki i podlegało ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd nie miał wątpliwości, że w tych okolicznościach śmierć T. R. była dla powódki dużym wstrząsem psychicznym, wywołała silny stres i mocną reakcję żałoby, co potwierdzały zeznania świadków G. G., A. K., A. W., U. R., A. R. i K. R.. Nagły zgon męża musiał więc stanowić dla powódki traumatyczne przeżycie i niepowetowaną stratę, zaś dramatyzmu gwałtownej utraty najbliższego członka rodziny dodaje fakt, że dowiedziawszy się o wypadku komunikacyjnym z udziałem męża, powódka sądziła, że przeżył on kolizję drogową i poszukiwała go w placówce medycznej, zaś dopiero po zasięgnięciu informacji w komendzie (...) policji dowiedziała się tragicznych skutkach zdarzenia. W następstwie śmierci męża powódka, źle znosząc samotność i mając świadomość zamieszkiwania w lokalu, które wcześniej dzieliła z mężem, zamieszkała na okres 6 miesięcy wraz z córką. Ostatecznie zaś dokonała zamiany swojego mieszkania na mniejsze mieszkanie córki. Zmianie uległo również zachowanie powódki, w szczególności w funkcjonowaniu emocjonalnym i życiu codziennym, gdyż uczestnicząc wcześniej w imprezach i spotkaniach okolicznościowych, ograniczyła kontakty towarzyskie. I choć brak jest dowodów potwierdzających związek przyczynowo-skutkowy między śmiercią męża a pogorszeniem się stanu zdrowia powódki, to niewątpliwie w wyniku silnego stresu i traumatycznych przeżyć dochodzi do osłabienia układu immunologicznego.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd uwzględnił również kontekst społeczny i warunki rodzinne M. R., w szczególności fakt, iż w dalszym ciągu posiada ona dwoje dzieci, które wspierają ją zarówno materialnie, jak i duchowo. Nie została zatem całkowicie osamotniona, gdyż mogła liczyć na pomoc swoich dzieci i przyjaciół, w szczególności córki K. R., u której zamieszkiwała przez okres pół roku po tragedii. Jednocześnie Sąd miał na względzie, że od chwili upływu wymienionych 6 miesięcy powódka zamieszkiwała samodzielnie. Co więcej nie korzystała ona z terapii psychologicznej, ani psychiatrycznej, a wystarczającym była pomoc medyczna udzielona przez lekarza rodzinnego, który polecił jej przyjmowanie leków uspokajających.

Reasumując, w ocenie Sądu, rozmiar krzywdy jaki dotknął powódkę, w tym poziom dolegliwości fizycznych i psychicznych, dramatyzm doznań, stopień osamotnienia, intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłym mężem i pełnioną przez niego rolę w rodzinie, był znaczny. M. R. wykazała więc naruszenie swojego własnego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych i w sposób wiarygodny – na podstawie zeznań licznych świadków - wykazała znaczny stopień doznanej krzywdy.

W konsekwencji zasadnym było przyznanie M. R. zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., którego wartość Sąd ocenił na kwotę 70 000 zł, częściowo uwzględniając roszczenie powódki. Świadczenie w tej wysokości nie jest wygórowane i stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. choć jest niedookreślone, niemniej jednak ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Na marginesie należy zauważyć, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu śmierci członka rodziny (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.) nie jest roszczeniem tożsamym z odszkodowaniem z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci (art. 446 § 3 k.c.), stąd wypłacenie na rzecz powódki odszkodowania nie miało wpływu na niniejsze roszczenie.

Orzeczenie w przedmiocie odsetek ustawowych zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.. Skoro więc powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 27 września 2013 r. i z dnia 13 listopada 2013 r., zaś ubezpieczyciel odmówił wypłacenia zadośćuczynienia pismem z dnia 19 grudnia 2013 r., to odsetki ustawowe zasądzono od dnia 22 grudnia 2013 r.

Mając na względzie powyższe, Sąd, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 4 września 2014 r. Sąd (k. 66) zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości, co skutkowało tym, iż nie uiściła ona na rzecz Skarbu Państwa opłaty od pozwu w kwocie 5 000 zł. Natomiast obciążającymi pozwanego kosztami z tego tytułu są koszty odpowiadające stopniowi w jakim strona ta przegrała proces, a więc w stopniu 70%. W konsekwencji zasądzono od ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w J. kwotę 3 500 zł, która stanowiła 70% opłaty od pozwu z tytułu żądanego zadośćuczynienia wynoszącego 5 000 zł (pkt 3 sentencji wyroku).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć z zasądzonego roszczenia kwotę 1 500 zł tytułem nieuiszczonych i obciążających powódkę kosztów postępowania w zakresie 30% opłaty od pozwu (30% z 5 000 zł), o czym orzeczono w pkt 4 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania w zakresie kosztów pełnomocnictwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo mając na uwadze wynik postępowania, w którym częściowo uwzględniono żądanie powódki. M. R. poniosła koszty postępowania w kwocie 188,89 dojazdów pełnomocnika na termin rozprawy z W. do J. i z powrotem, w kwocie 3 600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz w kwocie 34 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (łącznie 3 822,89 zł), a ponieważ wygrała w 70% należał jej się zwrot poniesionych kosztów w kwocie 2 676,02 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty udziału w sprawie pełnomocnika procesowego w kwocie 3 600 zł i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Obrona strony pozwanej była skuteczna w zakresie jedynie 30% dochodzonej kwoty, stąd winna ona otrzymać kwotę 1 085,10 zł. Różnica obu wartości wskazywała, że zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 1 590,92 zł (2 676,02 zł - 1 085,10 zł), o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w pkt. 5 sentencji.